

Wstęp do kontroli sprzedaży ziół w USA

7 lutego 2015

Śledztwo przeprowadzone na zlecenie Prokuratora Generalnego stanu Nowy Jork Erica Schneidermana, wykazało wielkie oszustwo jakiego dopuściły się największe sieci handlowe w USA – Walmart, Target, GNC i Walgreens. Otóż produkują one i sprzedają tzw. suplementy ziołowe, które nie tylko nie zawierają żadnych ziół, ale w rzeczywistości mogą być trujące!

Tylko 21% sprzedawanych suplementów zawierało składniki roślinne z etykietek, natomiast pozostałe 79% wypełnione było sproszkowanym ryżem, roślinami domowymi i szparagami. Oszukańcze suplementy to echinacea, ginseng, dziurawiec, czosnek, ginkgo biloba oraz saw palmetto.

Badania przeprowadzono na 390 próbkach z 78 opakowań z w.w. sieci handlowych z przypadkowo wybranych lokalizacji. Porównywano DNA znalezione w suplementach z DNA roślin, które rzekomo miały być przetworzone. Wiele z tych tabletek w ogóle nie zawierało DNA, niektóre z kolei zawierały DNA innych roślin niż reklamowane. I tak np. rzekome ginkgo biloba zawiera musztardę, pszenicę i rzodkiewkę. 6 produktów Walmartu nie zawierało składników roślinnych – nie było tam w ogóle żadnego DNA! Najmniej oszukańcze okazały się suplementy Targetu.

Schneiderman zakazał dystrybucji tych produktów z uwagi na nielegalność tych działań – fałszywego etykietowania, zanieczyszczenia produktów i fałszywego reklamowania. Co gorzej, stwierdził, że produkty te mogą mieć działanie szkodliwe z uwagi na alergie powodowane przez ukryte składniki takie jak pszenicę czy fasolę.

Oszustwa jakich dopuściły się wielkie sieci handlowe, jeśli chodzi o suplementy ziołowe, mogą mieć ukryty cel –

odciągnięcie społeczeństwa od medycyny alternatywnej, szczególnie leczenia ziołami, gdyż takie jak tam sprzedawane na pewno nie miały żadnej wartości leczniczej.

Suplementy ziołowe nie muszą być legalizowane przez FDA, agencję, która zatwierdza leki w USA. Jest to wynikiem „dziury” w prawie stanowym z 1994 roku. Tak więc, być może chwyt z ujawnieniem oszustwa sieci dystrybucyjnych jest krokiem w kierunku zakazu wolnej sprzedaży ziół.

Z uwagi na to co się dzieje z przemysłem farmaceutycznym i w ogóle tzw. „ochroną zdrowia”, że staje się ona bronią masowego rażenia, a agencja FDA jest de facto środkiem regulacji służącym firmom farmaceutycznym, można przypuszczać, że badania przeprowadzone na zlecenie Prokuratora Generalnego wcale nie mają na celu dobra klientów, ale prowadzą do ograniczenia dystrybucji suplementów ziołowych. (...)

Jim Stone na stronie jimstonefreelance.com zauważył, że np. w logo Walmartu od 2008 roku zamieszczono ukrytą sześcioramienną gwiazdę Dawida, zamiast tradycyjnej amerykańskiej gwiazdy pięcioramiennej, co oznacza, że firma należy do syjonistów, a godne godne zaufania kiedyś produkty Walmartu stały się obecnie truciznami. Niektórzy uważają, że celem oszustwa była także depopulacja.

Na podstawie: livescience.com, washingtonpost.com, alternet.org

Źródło: [Monitor Polski](#)

Ostatni akapit zmieniony na potrzeby „Wolnych Mediów”